

Marzena Kuraś / NIEPOWTARZALNA MUZYCZNA SCENA WARSZAWY

29 września 2022



fot. FB Studio Buffo

WIECZÓR POLSKI – *Upić się warto* Janusza Józefowicza, Janusza Stokłosa, reżyseria Janusz Józefowicz, Studio Buffo w Warszawie.

Janusz Józefowicz i Janusz Stokłosa, niemal od 30 lat prowadzący Teatr Studio Buffo Sp. z o. o, są cały czas w znakomitej artystycznej formie. Świadczy o tym ich ostatnia premiera *Upić się warto*, przygotowana w ramach cyklu „Wieczór w Buffo”. I tak odbyły się już *Wieczór japoński*, *Wieczór włoski*, *Wieczór latynowski*, *Wieczór francuski*, *Wieczór bałkański*, aż przyszedł w końcu czas na *Wieczór polski*. Z tytułowany *Upić się warto*,pomyślany został – jak na stronie teatru piszą jego twórcy – jako przypomnienie „dziejów pijaństwa polskiego na przestrzeni lat”. Ale koncert ten – formę tego przedstawiania można też tak nazwać – był przede wszystkim przeglądem najbardziej reprezentatywnych utworów koncentrujących się wokół alkoholu, ukazujących niczym w kalejdoskopie historię polskiej piosenki z różnych epok. Przez to znakomicie odzwierciedla ciągłość pewnych form kulturowych i społecznych zwyczajów – spędzania wolnego czasu, odreagowywania ciężkiej rzeczywistości czy po prostu dobrej zabawy, ale ukazuje też problemy, z którymi ludzie od niepamiętnych czasów próbują sobie radzić na różne sposoby.

Całość spektaklu utrzymana jest w formie przedwojennego kabaretu. Józefowicz jako konferansjer nawiązujący do stylu Fryderyka Járósy’ego, nie tylko zapowiada kolejne utwory, prowadzi całość, śpiewa, ale także opowiada anegdoty, rozmawia z publicznością, proponuje chętnym szklaneczki wina (niestety plastikowe).

Historia rozpoczyna się od XVIII wieku zabawną piosenką *Koń, szabelka i butelka*, by dojść do końca XX.



Koń, szabelka i butelka, fot. Karolina Milewska

Utwory nie są prezentowane w kolejności chronologicznej, przeplatają się w nich różne epoki. I tak, poza odwołaniami do międzywojennych kabaretów Morskiego Oka czy Qui Pro Quo, przywołana zostaje Piwnica pod Baranami z Piotrem Skrzyneckim czy Kabaret Dudek z Edwardem Dziewońskim z czasów PRL-u . Wśród poetów i twórców wykonywanych utworów pojawiają się nazwiska tak znaczące, jak Tuwim, Hemar, Osiecka, Młynarski.



Jesteśmy na wczasach, fot. Karolina Milewska

Nie można nie wspomnieć idealnej wprost scenografii, przygotowanej przez Marka Chowańca, współpracującego z Buffo niemal od początków jego działalności. Na scenie zaimprovizowane zostało wnętrze kawiarni w stylu art deco, z barem po lewej stronie, przypominającym trochę bufet w tak zwanym „Barze złotym” w Cafe „Adria”. Po prawej świetny zespół Janusza Stokłosa, wykonujący na żywo muzykę, w części środkowej wejście z kilkoma schodkami, gdzie mają swe entrées gwiazdy. Do tego feeria świetlnych efektów (Adria także słynęła z nowoczesnego, pomysłowego stosowania oświetlenia elektrycznego) wykorzystujących, jakże celnie, różnorakie barwy i odcienie. Znakomite kostiumy, przygotowane przez Annę Zeman, świetnie oddają styl ubiorów danych czasów. Zachwycają zwłaszcza doskonale kreacje przedwojennych piosenekarek, ale także imitacje tych współczesnych, jak na przykład Beaty Kozidrak. Niektóre to prawdziwe kostiumograficzne perełki. No i oczywiście znakomici wokaliści i artyści Studia Buffo.

Bezwzględnie na plan pierwszy wysuwają się kobiety. Wybitne interpretacje Marioli Napieralskiej (*Niech żyje bał*),



Niech żyje bał, fot. Karolina Milewska

Nataszy Urbańskiej (*Ta mała piła dziś*, *Nie ma wody na pustyni*), Barbary Giewont (*Grande Valse Brillante*), ale także *W Polskę idziemy* Mariusza Czajki czy jego monolog *12 butelek jałowcówki* z Kabaretu Dudek wywoływały aplauz publiczności.



W Polskę idziemy, fot. Karolina Milewska

Poza tym mistrzowskie wręcz opracowania choreograficzne scen zespołowych (może jeszcze nie wszystkie do końca dopracowane), wyborne aranżacje muzyczne w wykonaniu zespołu Janusza Stokłosa, wszystko to razem stworzyło bajeczny niemal spektakl. I na koniec odwołania do jakże barwnych, ale też sentymentalnych motywów ludowych. *Biała wódka*, nie mówiąc o *Prawy do lewego*, to właściwie samodzielne małe dziełka choreograficzno-aktorskie, zapierające wprost dech w piersiach. Tego nie da się opisać, to trzeba zobaczyć. Trochę kłopotów sprawiała chyba technika, gdyż część wykonawców, śpiewając do mikrofonów, brzmiała tak głośno, że uciekały całe sekwencje słowne.

Nowa premiera w Buffo to rozrywka na najwyższym poziomie. Pozwala nie tylko zapomnieć o szarej, trudnej rzeczywistości, ale także cieszyć się artystycznymi doznaniem. Jedyne, czego brakowało, to programu widowiska (ale to już inna kwestia).



WIECZÓR POLSKI – *Upić się warto*. Autorzy: Janusz Józefowicz, Janusz Stokłosa; reżyseria i choreografia: Janusz Józefowicz; scenografia: Marek Chowanec; kostiumy: Anna Zeman. Występują: Janusz Józefowicz, Janusz Stokłosa, Natasza Urbańska, Mariusz Czajka, Magdalena Dąbkowska, Barbara Giewont, Wiktoria Kostrzewa, Mariola Napieralska, Patrycja Sadowska, Jerzy Grzechnik, Maksymilian Więckowski, Jakub Kamiński, Michał Rosiński, Bartłomiej Ledwan, Inga Gołębiowska, Aleksandra Kosińska, Weronika Stańkowska, Patrycja Nowak, Błażej Cizek, Paweł Orłowski, Daniel Pustelnik, Jarosław Janikowski. Teatr Studio Buffo w Warszawie, premiera 24 września 2022.

fot. FB Studio Buffo

96 odston